

***Quid enim si publica utilitas ex hoc emergit?*¹** **Kilka uwag o informatorach w rzymskim prawie karnym**

Badania nad różnymi formami współpracy osób niezwiązanych ze ściganiem przestępstw z organami wymiaru sprawiedliwości warunkowane są w przeważającej mierze niesformalizowanym – przez długi czas – charakterem zjawiska oraz wątpliwościami natury terminologicznej. Co do pierwszej kwestii, zauważyć należy, że większość informacji dotyczących korzystania z pomocy osób przekazujących organom uprawnionym do ścigania przestępstw lub wszczęcia procesu karnego w okresie republiki pochodzi z przekazów historyków czy annalistów rzymskich, ze swej natury skoncentrowanych na aspektach dotyczących relacjonowanych wydarzeń, nie zaś problematyki refleksji nad pozycją prawną delatorów. Wydaje się, że aż do okresu poklasycznego współpraca z informatorami pozostawała, przynajmniej w przeważającej mierze², prawnie nieuregulowana. Stąd też ewentualne obiekcje i refleksje dotyczące korzystania z ich usług, często formułowane w kontekście użyteczności publicznej dostarczanych przez nich informacji, odnoszą się raczej do moralnych niż prawnych aspektów współpracy. Sytuacja ta zmieniła się dopiero w okresie poklasycznym, w odpowiedzi na wypaczenie idei informowania o dokonanych przestępstwach jako przejawu pożądanej z punktu widzenia państwa postawy społecznej, oraz, jak się wydaje, silniejszej i bardziej zinstytucjonalizowanej organizacji procesu karnego. Dopiero źródła z IV wieku n.e. pozwalają zatem na krytyczną analizę tekstów o charakterze prawniczym, co w kontekście ich restrykcyjnego bądź nawet prohibytywnego w stosunku do zjawiska donosicielstwa charakteru nie tylko nie daje możliwości wysnucia wniosków co do wcześniejszej ich pozycji prawnej, lecz również wobec znacznych różnic w traktowaniu informatorów przez różnych władców stanowi źródło wątpliwości w zakresie rzeczywistego stanu prawnego. Drugi czynnik wpływający w sposób znaczący na kształt badań nad wskazaną problematyką związany jest z licznymi nieścisłościami terminologicznymi, gdy chodzi o określenie osób

¹ D. 47,10,5,11. Na temat źródła i kontekstu wypowiedzi jurysty, zob. niżej.

² Nie dotyczy to kwestii nagród dla delatorów, które musiały mieć formalne zakorzenienie w uchwale senatu bądź ustawie powołującej *quaestio perpetua*. Zob. niżej.

i czynności dokonywanych przez współpracowników wymiaru sprawiedliwości. Co do zasady wyróżnia się bowiem trzy grupy podmiotów, które, będąc – co do zasady – jednostkami prywatnymi, niezwiązanymi z aparatem śledczo-procesowym, biorą udział w wykrywaniu i – ewentualnie – ściganiu przestępstw³. I tak w zakresie informatorów wyróżnić można – prawdopodobnie od I wieku p.n.e.⁴ – *indices*⁵, którzy bądź to na etapie planowania, bądź również dokonania czynu przestępnego brali w nim udział, oraz *delatores*⁶, których określić można jako „niezamieszanych” w okoliczności dotyczące denuncjowanego zdarzenia. Zarówno jedni, jak i drudzy swą – odpowiednio – bezpośrednią i osobistą lub nieposiadającą takich walorów wiedzę dzielili się z osobą (organem) uprawnioną do wszczęcia postępowania karnego, sami go nie inicjując⁷. Trzecia kategoria współpracowników ‘prywatnych’ to *accusatores*⁸, którzy wnosili i popierali oskarżenie w procesach przed *quaestiones perpetuae* i w *cognitio*, zwłaszcza senackiej⁹. Wskazane rozróżnienie jednak, wydając się rozstrzygającym, nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w źródłach¹⁰. I tak na określenie denuncjatora bywają używane określenia zarówno delatora, jak i *indexa*¹¹, spotkać też można stosowanie określenia delator na

³ Elementem je łączącym jest podstawa ich funkcjonowania – *utilitas publica*. Zob. P. Cerami, ‘*Accusatores populares*’, ‘*delatores*’, ‘*indices*’. *Tipologia dei “collaboratori di giustizia” nell’antica Roma*, Annali del Seminario Giuridico dell’Università di Palermo 45 (1998), s. 119.

⁴ Wskazać należy, za P. Cerami, *op. cit.*, s. 125, że wyodrębnienie terminologiczne tych dwóch kategorii informatorów było konsekwencją, pierwotnie nieistniejących, różnic w ich pozycji procesowej. Podkreślenia wymaga, że ta kategoria współpracowników wymiaru sprawiedliwości dostarczała informacji bądź to z własnej inicjatywy, bądź też z inicjatywy inkwizenta lub oskarżyciela popularnego – zob. *ibidem*, s. 127.

⁵ O pojęciu *indexa* jako tego, który ma osobistą i bezpośrednią wiedzę o denuncjowanym przestępstwie, w przeciwieństwie do delatora, w którego przypadku fakt denuncjowany nie musi być mu znany bezpośrednio, zob. *ibidem*, s. 127. Autor wskazuje pojawienie się technicznego znaczenia *indexa* w pocz. I w. p.n.e. Zob. *ibidem*, s. 127–128. Na temat wydzielenia się technicznego znaczenia pojęcia *index* w praktyce *quaestiones perpetuae* zob. M. Varvaro, «*Certissima indicia*». *Il valore probatorio della chiamata in correità nei processi della Roma repubblicana*, Annali del Seminario Giuridico dell’Università di Palermo 52 (2007-2008), s. 384–385. Por. także S. Sciortino, *Gli indices nel processo criminale extra ordinem*, *Ivris Antiqui Historia. An international journal of ancient law* 3 (2011), *passim*; D. Mantovani, *Il problema d’origine dell’accusa popolare. Dalla ‘quaestio’ unilaterale alla ‘quaestio’ bilaterale*, Padova 1989, przyp. 140, s. 54.

⁶ O *notitia criminis* dostarczanej przez delatora quaesitorowi w procesie inkwizycyjnym, jak również wcześniej informacji zgłaszanych *tresviri capitales* zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 124.

⁷ C. Russo Ruggeri, *Indices e indicia. Contributo allo studio della collaborazione giudiziaria dei correi dissociati nell’esperienza criminale romana*, Torino 2011, s. 12.

⁸ P. Cerami, *op. cit.*, s. 119.

⁹ Odnośnie do nazewnictwa stosowanego w zakresie *cognitio extra ordinem* zob. C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 12–13. Podkreślić należy, że odrębność stanowiska procesowego *accusatores*, ich od początku sformalizowana rola procesowa oraz odpowiedzialność za prowadzone oskarżenie, w świetle zakresu przedmiotowego niniejszego artykułu, którego ramy wyznacza działalność informatorów, skłaniają do ograniczenia odwołań do tej kategorii współpracowników do minimum.

¹⁰ Y. Rivière, *Les délateurs sous l’empire romain*, Roma 2002, s. 55–61.

¹¹ *Ibidem*, s. 56.

oznaczenie *accusator*¹², co stwarza znaczne trudności interpretacyjne i wzbudza wątpliwości co do zakresu unormowań dotyczących poszczególnych kategorii osób.

Pierwotnie korzystanie z pomocy nieformalnych współpracowników wymiaru sprawiedliwości stanowiło konieczność wobec braku wyspecjalizowanego aparatu ścigania przestępstw¹³. Także jednak obowiązek zgłaszania przestępstw przez organy państwowe w stosunku do czynów karalnych, o których informacje powzięto podczas wykonywania zadań własnych, podobnie jak przez obywateli, którzy zobowiązani byli informować *curiosi* i *stationarii*, jak również irenarchów¹⁴, nie spełniał zakładanej roli. Stąd też, zwłaszcza w procedurach inkwizycyjnych¹⁵, istniała potrzeba korzystania z informacji dostarczanych przez jednostki. Dodać należy, że nie chodzi jedynie o procesy o czysto inkwizycyjnym charakterze, lecz również te odbywające się w ramach proce-

¹² Na temat używania określenia *delator* także w odniesieniu do oskarżycieli publicznych zob. też P. Cerami, *op. cit.*, s. 124. Nie wpływa to jednak, jak podkreśla autor, na podstawowe znaczenie delatora jako dostarczającego informację o przestępstwie – zob. *ibidem*, s. 124–125. O określeniu *delator* zarówno w odniesieniu do informatorów fiskalnych czy występujących przed senatem, jak i oskarżycieli przed *quaestiones* zob. także G.J. Camiñas, *Delator. Una aproximación al estudio del Delator en las fuentes romanas*, Santiago 1984, s. 7–73. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście pejoratywny wydźwięk pojęcia *delator*, stosowanego w odniesieniu do *accusator* „zawodowego”. C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 13–14 wskazuje znaczenie kalumniatora; Y. Rivière, *op. cit.*, s. 62, łączy działalność takiego oskarżyciela z celem otrzymania nagrody. Zob. też P. Cerami, *op. cit.*, s. 125. W podobnym znaczeniu pojawia się także określenie *quadruplicator*, o którym piszą zwłaszcza: F. de Martino, *I quadruplicatores nel Persa di Plauto*, Labeo 1(1959), *passim*; J.G. Camiñas, *Sobre los quadruplicatores*, SDHI 50 (1984), *passim*; G. Luraschi, *Il 'praemium' nell'esperienza giuridica romana*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, Milano 1983, s. 276; Y. Rivière, *Les quadruplicatores: la répression du jeu, de l'usure et de quelques autres délits sous République romaine*, Mélanges de l'École française de Rome. Antiquité 109/2 (1997), *passim*.

¹³ O szerokim wykorzystywaniu delatorów w sprawach dotyczących *crimen maiestatis* i politycznym kontekście tego zjawiska zob. L. Fanizza, *Delatori e accusatori. L'iniziativa nei processi di età imperiale*, Roma 1988, s. 27–39. Dla okresu republiki, w kontekście *quaestiones perpetuae*, konieczność korzystania z pomocy współpracowników wymiaru sprawiedliwości podkreśla z kolei G. Luraschi, *op. cit.*, s. 271–272. Na temat szerokiego udziału *indices* w procesach karnych na przestrzeni całej historii Rzymu zob. C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 4, przy czym w odniesieniu do *quaestiones ex senatusconsulto* (*ibidem*, s. 28–46), w tym w zakresie Bakchanaliów (*ibidem*, s. 32–38; L. Schumacher, *Servus index. Slavenverhör und Sklavenanzeige in republikanischen und kaiserzeitlichen Rom*, Wiesbaden 1982, s. 42–44; M. Varvaro, *op. cit.*, s. 397–399. W odniesieniu do *quaestiones perpetuae* zob. zwłaszcza D. 48,8,1 pr.; D. 48,4,8, a także P. Cerami, *op. cit.*, s. 136–139. C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 60–104. W odniesieniu do spisku Katyliny zob. L. Schumacher, *op. cit.*, s. 65–69; M. Varvaro, *op. cit.*, s. 400–409.

¹⁴ Zob. B. Santalucia, *Costantino e i "libelli famosi"*, Index 26 (1998), s. 187–188.

¹⁵ W niniejszym artykule dla uproszczenia posługiwać się będę określeniami odwołującymi się do cech akuzatoryjności lub inkwizycyjności postępowań karnych, przy jednoczesnej świadomości zastrzeżeń co do ich użycia w odniesieniu do procesów rzymskich. Na ten temat zob. zwłaszcza M. Lauria, *Accusatio-Inquisitio*, Atti della R. Accademia di Scienze Morali e Politiche di Napoli 56 (1934), *passim*; B. Santalucia, „*Accusatio*” e „*inquisitio*” nel processo penale romano di età imperiale, SCDR 14 (2002), *passim*; F. Pergami, *Accusatio-inquisitio: ancora a proposito della struttura del processo criminale in età tardoantica*, [w:] *Atti del XVI Convegno Internazionale Accademia Romanistica Costantiniana, Perugia-Spello*, Napoli 2007, *passim*, wraz z cytowanymi tam publikacjami. Por. też propozycję D. Mantovaniego, *op. cit.*, przyp. 1, s. 55–56.

sów senackich, przed trybunałami nadzwyczajnymi czy w cesarskim procesie kognicyjnym¹⁶. Jedynie w procesach przed stałymi trybunałami karnymi, przed którymi obowiązywała możliwość wystąpienia z oskarżeniem przez każdego obywatela rzymskiego, znaczenie nieformalnych informatorów miało charakter jedynie wstępny. Po dokonaniu denuncjacji bowiem, a przed upoważnieniem danej osoby do wystąpienia w roli oskarżyciela, w przypadku wielości chętnych następowała faza badania predyspozycji delatorów na podstawie subiektywnie określanych przez *quaesitora* i *iudices* kryteriów w zakresie motywacji i przewidywanej skuteczności każdego z nich¹⁷.

Niezależnie jednak od rodzaju procesu pomoc bardziej lub mniej oficjalnych współpracowników stanowiła pożądaną z punktu widzenia interesu publicznego sytuację. Aby zachęcić jednostki do współdziałania w zakresie wykrywania i ścigania przestępstw przewidziano różnorodne nagrody zarówno dla delatorów i *indices*, jak i – najbardziej zróżnicowane – dla zakończonych sukcesem (a zatem skazaniem) – oskarżycieli¹⁸. I tak dla dwóch pierwszych kategorii osób przeważały nagrody o charakterze ekonomicznym i ochronnym¹⁹, w tym dla *indices* jako zamieszanych w popełnienie czynu przestępnego, także w zakresie odstąpienia od ukarania, zaś w odniesieniu do oskarżycieli dodatkowych przywilejów. Co szczególnie istotne, w przypadku *notitiae criminis* dostarczanych przez informatorów bądź oświadczeń *indices* brano pod uwagę również te pochodzące od osób niewolnych, i to niekiedy nawet przeciw ich właścicielom²⁰, a także – wyjątko-

¹⁶ P. Cerami, *op. cit.*, s. 120.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ G. Luraschi, *op. cit.*, s. 273–274. Podkreślenia wymaga, że nagrody dla oskarżycieli przewidziane były w ustawach powołujących poszczególne *quaestiones perpetuae* zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 121–122. Autor wymienia w tym przypadku najczęściej występujące o charakterze politycznym, jak wyższy status w komicjach lub senacie, zwolnienie ze służby militarnej, nadanie obywatelstwa, lecz również pieniężne. Zob. też o *praemia* M.C. Alexander, *Praemia in the Quaestiones of the Late Republic*, *Classical Philology* 80/1 (1985), *passim*, który wskazuje (*ibidem*, s. 27), że nagrody przewidziane w poszczególnych ustawach nie były podporządkowane żadnej zasadzie ogólnej. M.C. Alexander wskazuje także, że większość wzmianek o *praemia* związana jest z przekupstwem wyborczym, co prowadzi go do wniosku o nagrodach przewidywanych w przypadkach, gdy chciano zachęcić osoby, które nie miały interesu w ściganiu czy ujawnianiu tych przestępstw, do wniesienia oskarżenia i dostarczenia informacji, które były im znane, służąc jednocześnie za informatorów. Ta konkluzja, wraz z argumentem, zgodnie z którym korzystanie z informatorów konieczne było w przypadku przestępstw bez ofiar lub w przypadku których ofiary nie miały szczególnej wiedzy o przestępstwie, doprowadziła autora do wniosku, że właśnie w przypadku takich przestępstw powinny być przewidziane nagrody. Zgodnie z tezą autora właśnie do ścigania takich przestępstw powołane były *quaestiones*. Zob. *ibidem*, s. 27–28. Por. też V. Mannino, *Alcune considerazioni sulla competenza in tema di normazione premiale nell'antica Roma*, [w:] O. Diliberto (red.), *Il problema della pena criminale tra filosofia greca e diritto romano. Atti del deuxième colloque de philosophie pénale. Cagliari, 20–22 aprile 1989*, Napoli 1993, s. 175–186.

¹⁹ Zob. też P. Cerami, *op. cit.*, s. 126.

²⁰ Zob. zwłaszcza D. 48,18,9,1; D. 48,18,1,16; D. 48,2,13; D. 48,12,1; D. 48,4,7,2; D. 1,12,8; D. 5,1,53; C.Th. 9,6,2 oraz 3 (= C. 9,1,20). Por. też C. 1,19,1; C. 7,13,1; C.Th. 7,18,4,1; C.Th. 10,10,7 (= C. 10,11,6). Na temat niewolników-informatorów zob. zwłaszcza studium L. Schumacher, *op. cit.*, *passim*; Y. Rivière, *Les délateurs...*, s. 315–318 oraz 323–333. Por. też S. Sciortino, *op. cit.*, s. 241–242.

wo – te pochodzące od kobiet²¹. W stosunku do obu wskazanych kategorii podmiotów uzasadnieniem, niekiedy wprost powoływanym w źródłach, była *utilitas publica*²².

Wydaje się, że dla obu wskazanych grup informatorów²³ bowiem aktualność zachowuje wypowiedź Ulpiana²⁴, której fragment umieszczono w tytule niniejszego artykułu, a zgodnie z którą niezależnie od tego, czy denuncjatorem jest osoba wolna, czy niewol-

²¹ Zob. np. D. 48,4,8; D. 48,2,13; D. 48,12,3,1. Na temat interpretacji roli kobiety w tych fragmentach jako informatorki bądź oskarżycielki zob. zwłaszcza M. Lauria, *op. cit.*, s. 46, przyp. 3; P. Cerami, *op. cit.*, s. 138–139; C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 73–74; E. Höbenreich, *Annona. Juristische Aspekte der Stadtrömischen Lebensmittelvesorgung in Prinzipat*, Graz 1997, s. 188–201; R. De Castro-Camero, *El crimen maiestatis a la luz del senatusconsultum de Cn. Pisone patre*, Sevilla 2000, s. 180; M. Varvaro, *op. cit.*, s. 392–394; P. Resina, *La legitimación activa de la mujer en el proceso criminal romano*, Madrid 1996, s. 44–45.

²² Por. zwłaszcza D. 48,2,13; D. 48,12,1; D. 48,4,7,2. Zob. też Y. Rivière, *Les délateurs...*, s. 315–318. Podkreślić jednak należy, że zgodnie z niektórymi poglądami, np. D. 48,4,7,2 w zakresie *crimen maiestatis* (podobnie jak PS 5,13,3 w odniesieniu do *crimen annonae*) odnosi się do możliwości wniesienia formalnego oskarżenia, nie zaś denuncjacji – zob. np. O. Robinson, *Slaves and Criminal Law*, ZSS 98 (1981), s. 241. Na temat *utilitas publica* zob. zwłaszcza A. Steinwenter, *Utilitas publica – utilitas singulorum*, [w:] *Festschrift Paul Koschaker*, tom 1, Weimar 1939, *passim*; J. Gaudemet, *Utilitas publica*, *Revue historique de droit français et étranger* 29 (1951), *passim*; G. Longo, *Utilitas publica*, *Labeo* 18 (1972), *passim*; T. Honsell, *Gemeinwohl und öffentliches Interesse im klassischen römischen Recht*, ZSS 95 (1978), *passim*; T. Spagnuolo Vigorita, *Utilitas publica. Denunce e pentiti nel mondo romano*, *Panorami* 6 (1994), *passim*; G. Jossa, *L' "utilitas rei publicae" nel pensiero imperiale dell'epoca classica*, *Studi Romani* 11/4 (1963), *passim*. Zob. też recenzję wskazanej pracy G. Longo, autorstwa R. Wittmanna, *Literatur*, ZSS 93 (1976), s. 485–487. W odniesieniu do *utilitas annonae* z D. 48,12,3 oraz D. 48,2,13 zob. np. J. Gaudemet, *op. cit.*, s. 475. O przykładach użycia *utilitas publica* w odniesieniu do interesów fiskalnych i potrzeb *annonae* zob. s. 490. Por. też T. Honsell, *op. cit.*, s. 107.

²³ Niezależnie bowiem od uznania, czy chodzi w tym przypadku o delatorów (tak jak się wydaje, A.D. Manfredini, *La diffamazione verbale nel diritto romano. 1. Età repubblicana*, Milano 1978, s. 234–235; G. Mucciaccia, *Libri ad infamiam e Lex Cornelia de iniuriis*, *Index* 26 (1998), s. 150; G. Mucciaccia, *In tema di repressione delle opere infamanti*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, tom 5, Milano 1984, s. 64–65), czy *indices* (tak: M. Varvaro, *op. cit.*, s. 388–389, przyp. 82; C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 88–89), co stanowi kwestię sporną w doktrynie, kryterium *utilitas publica* uzasadnia współpracę z jedną i drugą kategorią osób. Por. też M. Balzarini, «*De iniuria extra ordinem statui*». *Contributo allo studio del diritto penale romano dell'età classica*, Padova 1983, s. 98–99.

²⁴ Podkreślenia wymaga, iż w literaturze formułowane były zastrzeżenia dotyczące brzmienia fragmentu, zwłaszcza w zakresie interpolacji cytowanego w tytule ostatniego zdania, odwołującego się do *utilitas publica*. Na przykład A. Steinwenter, *op. cit.*, s. 99 wraz z przyp. 86 wskazuje, że użycie wyrażenia *utilitas publica* w tym fragmencie oznacza interesy fiskalne, noszące jednocześnie cechy bizantyjskie. Za podejrzane uważa je też J. Gaudemet, *op. cit.*, s. 477, przyp. 7; wskazuje on jednak (s. 490, przyp. 5), że ma ono charakter poklasyczny. Autor podkreśla jednak, że chodzi w tym wypadku o interes fiskalny – zob. s. 490. Zob. także G. Longo, *op. cit.*, s. 38, 66, gdzie autor zaznacza, że to samo dotyczy D. 3,3,42,1 – zob. *ibidem*, s. 37–38, 66. W odniesieniu do D. 3,3,42,1 inaczej jednak T. Honsell, *op. cit.*, s. 102–103 wskazując na celowe zestawienie prywatnej skargi *ex lege Cornelia* z interesem publicznym, któremu jej wniesienie służy i odrzucając poglądy o interpolacji fragmentu przedstawione przez G. Longo i J. Gaudemeta. Wydaje się jednak, że nawet dopuszczając prawdopodobieństwo interpolacji fragmentu, nie kwestionuje się zazwyczaj jego warstwy merytorycznej. Zob. np. P. Cerami, *op. cit.*, s. 120; T. Honsell, *op. cit.*, s. 128; S. Sciortino, *op. cit.*, s. 54–55; C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 90–91; G. Luraschi, *op. cit.*, s. 249, przyp. 42; A.D. Manfredini, *La diffamazione...*, s. 234–235; G. Mucciaccia, *In tema...*, s. 64–65; *idem*, *Libri...*, s. 150. Ostrożnie natomiast M. Balzarini, *op. cit.*, s. 99.

nik²⁵, który przekaze informacje o osobie winnej przestępstwa²⁶ zostanie nagrodzony w wysokości odniesionej do zamożności osoby, która – według twierdzeń informatora – dopuściła się czynu zakazanego prawem, przy czym niewolnik może w ten sposób uzyskać wolność. Bo czemuż nie – pyta jurysta – skoro dobro publiczne (*utilitas publica*) korzysta na informacji, którą dostarczył? Wydaje się zatem, że wskazane przez Ulpiana kryterium *utilitas publica* jest rozstrzygające w ocenie traktowania różnego rodzaju nieformalnych współpracowników wymiaru sprawiedliwości przez prawo²⁷.

Wobec coraz większej popularności donosów z uwagi na obietnice nagród dla informatorów i oskarżycieli popularnych zaczęło rozwijać się zjawisko zgłaszania bezpodstawnych – pochopnych lub nawet fałszywych – oskarżeń²⁸ i denuncjacji²⁹. Zakładany w systemie premialnym dobrowolny udział działających, przynajmniej także w interesie publicznym³⁰, osób w wykrywaniu i ściganiu czynów przestępnych z czasem

²⁵ Nic nie świadczy o tym, że w przypadku *libelli famosi* dopuszczalna była denuncjacja niewolników obciążająca ich właścicieli. Podobnie Y. Rivière, *Les délateurs...*, s. 317–318. Na gruncie *lex Cornelia de iniuriis* zdanie to wyraził również L. Schumacher, *op. cit.*, s. 122. Podkreślenia jednak wymaga, że autor uznał, że po interwencji senackiej pisma godziły w porządek publiczny i *maiestas populi romani*. Zob. *ibidem*, s. 123–124.

²⁶ Jeśli chodzi o rodzaj i zakres przedmiotowy regulacji, która miałaby uzasadniać – w kontekście wypowiedzi Ulpiana – korzystanie z pomocy *indices/delatorów* (por. przyp. 26) oraz kwalifikację prawną czynu zob. zwłaszcza D. 47,10,5,9-10, D. 47,10,6, a także Tacitus, *Annales* 1,72; Cassius Dio 55,27,1 i 56,27,1, a także Suetonius, *Augustus* 55. Por. zwłaszcza L. Robinson, *Freedom of Speech in Roman Republic*, Baltimore 1940, s. 58–84; H.F. Cramer, *Bookburning and censorship in ancient Rome*, „Journal of the history of ideas” 6 (1945), s. 161–194; R.E. Smith, *The Law of Libel at Rome*, *The Classical Quarterly*, New Series 1.3/4 (1951), s. 176–179; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967, s. 246–265; *idem*, *Impietas in principem: a study of treason against the Roman emperor with special reference to the first century A. D.*, München 1974, s. 25–51; A.D. Manfredini, *Contributi allo studio dell'“iniuria” in età repubblicana*, Milano 1977, s. 232–237; *idem*, *La diffamazione...*, s. 206–244; G. Mucciaccia, *In tema...*, s. 61–74; *idem*, *Libri...*, s. 150–162; M. Balzarini, *op. cit.*, s. 88–125; *idem*, *Ancora sul Lex Cornelia de iniuriis e sulla repressione di talune modalità di diffamazione*, [w:] J.R. Esteve (red.), *Estudios en Homenaje al Profesor Juan Iglesias*, tom 2, Madrid 1988, s. 586–601; A. Völkl, *Zum Verfahren der „actio legis Corneliae de iniuriis”*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, tom 2, Napoli 1984, s. 585–606; C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 85–91.

²⁷ Podobnie G. Luraschi, *op. cit.*, s. 250 wskazuje, że to zdanie właśnie wyraża rzymskie podejście, widząc w *utilitas* (publicznej i prywatnej) element zasadniczy i cel *ius*.

²⁸ Okres degeneracji przypada na czas pomiędzy końcem I wieku p.n.e. i początkami II wieku n.e., przy czym apogeum osiągnął prawdopodobnie za Tyberiusza – zob. np. Tacitus, *Annales* 2,27; Seneca, *De beneficiis* 3,26,1; Quintilianus, *Institutio oratoria* 12,7,3. Zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 122. Autor wskazuje, że szczególnie w tej kwestii korzystano z procedury akuzatoryjnej w *cognitio* senatorskiej w sprawach o *crimen maiestatis*. Zob. *ibidem*, s. 123–124. Zjawisko to doprowadziło do formalnego zredukowania oskarżyciela do zwykłego informatora w konstancyńskim *Edictum de accusatoribus*. Zob. *ibidem*, s. 124.

²⁹ *Ibidem*, s. 127. Zakaz denuncjowania i ukaranie delatora za sam fakt bycia delatorem przewidział zatem nim *Edictum Constantini de accusationibus*. Zob. *ibidem*.

³⁰ Dla oskarżycieli publicznych przed *quaestiones perpetuae* zob. Cicero, *De officiis* 2,14,50; Cicero, *Pro Roscio Amerino* 33 i 56. Zob. też P. Cerami, *op. cit.*, s. 122, gdzie autor podkreśla, że oskarżenie miało dochodzić do skutku *rei publicae causa* i być rodzajem służby w imieniu i na rzecz wspólnoty politycznej. Zob. też Quintilianus, *Institutio oratoria* 12,7,2.

ulegał coraz większemu wypaczeniu. Podkreślenia przy tym wymaga, że status nagród dla „pomocników wymiaru sprawiedliwości” nie był czymś dla Rzymian wyjątkowym, co *a priori* przesądzało o nieuchronności linii rozwojowej zachowań niepożądanych, skierowanych jedynie na uzyskanie pewnych korzyści indywidualnych, przy zupełnym pominięciu *utilitas publica*. Zaznaczyć bowiem trzeba, że system nagród dla zasłużonych obywateli postrzegany był jako odpowiednik kar dla tych, których zachowanie przynosiło jedynie negatywne skutki dla społeczności³¹, i używane właśnie dla kreowania lub podtrzymywania postaw społecznie pożądanych, podobnie jak skutek wywołania ich strachu przed karą.

Ulpianus, D. 1,1,1,1³²:

Cuius merito quis nos sacerdotes appellet: iustitiam namque colimus et boni et aequi notitiam profitemur, aequum ab iniquo separantes, licitum ab illicito discernentes, bonos non solum metu poenarum, verum etiam praemiorum quoque exhortatione efficere cupientes, veram nisi fallo philosophiam, non simulatam affectantes.

Dodatkowo podnosi się, że nie chodziło tu jedynie o społeczny wymiar zjawiska, a również prawny, przejawiający się w korespondowaniu prawa karnego z tzw. prawem nagród³³. Świadczy o tym chociażby szeroki wachlarz nagród i przywilejów przyznawanych za działalność wojskową (*dona militaria*), podobnie jak czasowo występowało to w odniesieniu do pożądanej społecznie sytuacji rodzinnej (posiadania przynajmniej trzech synów, nagrody za emancypację synów), czy przekazywania darowizn i uposażeń testamentowych *pro bono animae* na *piae causae* bądź na inny cel dobroczynny. Co szczególnie interesujące, szerokie korzyści, choć ograniczone zazwyczaj do zwolnień z ciężarów publicznych, przewidziane były dla członków określonych stowarzyszeń zawodowych, których działalność koncentrowała się na usługach użyteczności publicznej, czy osób wykonujących określone zawody (medyków, przedstawicieli sztuk wyzwolonych, adwokatów)³⁴. Poza zwolnieniami od ciężarów militarnych czy fiskalnych oraz zwiększonego zakresu praw politycznych i dostępu do honorów, odznaczeń i godności przyznawano też nagrody o charakterze majątkowym³⁵.

³¹ Zob. G. Luraschi, *op. cit.*, s. 245–246., z odwołaniami zwłaszcza do Cicero, *De oratore* 1,43,194; 1,58,247; *De inventione* 1,11,14; Quintilianus, *Institutio oratoria* 7,4,3.

³² Na temat bezzasadnych według autora zastrzeżeń interpolacyjnych dot. tego fragmentu, zob. G. Luraschi, *op. cit.*, s. 247, przyp. 32.

³³ Jak podkreśla G. Luraschi (*ibidem*, s. 241), obserwację tę poczynili już R. Jhering, *Lo scopo nel diritto*, tłum. M.G. Losano, Torino 1972 (= R. Jhering, *Der Zweck im Recht*, Leipzig 1877), s. 139 i n. oraz C. Ferrini, *Diritto penale romano. Teorie generali*, Milano 1899, s. 27 i n.; E. Costa, *Cicerone giureconsulto*, t. 2, Bologna 1927, s. 72.

³⁴ G. Luraschi, *op. cit.*, s. 254–258, wraz z cytowaną tam literaturą.

³⁵ O nagrodach i ich rodzajach zob. też Y. Rivière, *Les délateurs*, s. 425–477.

Takie traktowanie przyznawania pewnych przywilejów dla jednostek, których postawa zasługiwała na społeczną aprobatę, a zatem również tych, którzy – w różnych formach – współpracowali przy ściganiu przestępstw – nie powodowało zatem, że możliwość uzyskania nagród z tytułu oskarżenia czy dostarczenia informacji o przestępstwach miała charakter szczególny. Zwłaszcza w tej sferze dochodziło jednak do nadużyć. Nie dziwią one w odniesieniu do niektórych *indices*, jako że osoby zaliczane do tej kategorii, gdy nakłaniane do dostarczenia informacji na temat przestępstw powiązanych z tym, w którego popełnieniu bądź planowaniu sami uczestniczyli³⁶, lub też ujawnienia personaliów osób biorących udział w organizacjach przestępczych czy też w spiskach albo zgromadzeniach mających na celu obalenie obowiązującego w państwie porządku, z dużą dozą prawdopodobieństwa realizowały jedynie cele indywidualne, sprowadzające się do zmniejszenia³⁷ lub uniknięcia kary i uzyskania ochrony oraz – ewentualnie – nagród i przywilejów innego rodzaju³⁸. Z tego też względu przyjmuje się, że korzystanie z pomocy *indices* było ograniczone do sytuacji wyjątkowych, gdy przestępstwo, o którym posiadali wiedzę bezpośrednią, stanowiło poważne zagrożenie dla społeczeństwa, porządku i bezpieczeństwa publicznego³⁹, będąc, co do zasady, sankcjonowanymi karą główną⁴⁰. Generalnie wykorzystanie informacji pochodzących od *indices* szczególnie rozpowszechnione było w praktyce nadzwyczajnych *quaestiones ex senatusconsulto*⁴¹, w przypadkach swoistej przestępczości zorganizowanej⁴². Dodatkowo chodziło o takie przedsięwzięcia, których stwierdzenie, z uwagi na sekretny charakter działalności i solidarności między jego uczestnikami, napotykało znaczne trudności⁴³.

Podkreślenia jednak wymaga, że wskazana linia interpretacyjna, opierająca się na uznaniu wyjątkowego charakteru wykorzystania osób zamieszanych w popełnienie przestępstwa, bywa podawana w wątpliwość. C. Russo Ruggeri wskazuje bowiem, że

³⁶ P. Cerami, *op. cit.*, s. 127.

³⁷ Tak w przypadku *senatusconsultum de Bacchanalibus*, zob. *ibidem*, s. 134.

³⁸ O możliwości wyznaczenia innych nagród, poza niekaralnością, wspominają też P. Cerami, *ibidem*, s. 128, 134 oraz M. Varvaro, *op. cit.*, s. 388. W przypadku procesu w sprawie Bakchanaliów bezpośrednio mowa jest o nagrodzie pieniężnej, zwolnieniu ze służby wojskowej w stosunku do mężczyzny oraz przyznaniu przywilejów wolno urodzonej kobiecie dobrych obyczajów w stosunku do kobiety. Zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 132. O nagrodach o charakterze ekonomicznym i prawnym dla *indices* zob. też G. Luraschi, *op. cit.*, s. 267.

³⁹ M. Varvaro, *op. cit.*, s. 388.

⁴⁰ Zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 129. Podobnie G. Luraschi, *op. cit.*, s. 268, który podkreśla, że aż do końca pryncypatu praktyka nagradzania *indices* miała charakter wyjątkowy i dopiero w 397 (C.Th. 9,14,3,7=C. 9,8,5,7) została przewidziana generalnie dla *crimen maiestatis*, przy czym dla uczestników, którzy się 'nawrócili', tylko zwolnienie z odpowiedzialności.

⁴¹ P. Cerami, *op. cit.*, s. 129. Wśród nich warto zwrócić uwagę na oskarżenia o otrucia, podpalenia, sekretne lub nocne zgromadzenia – zob. *ibidem*, s. 129–133.

⁴² O ograniczeniu korzystania z *indices* do przypadków przestępczości zorganizowanej zob. *ibidem*, s. 133. Zob. też M. Varvaro, *op. cit.*, s. 426.

⁴³ P. Cerami, *op. cit.*, s. 139.

bardzo liczne wzmianki o korzystaniu z pomocy *indices* przeczą wskazanej tezie⁴⁴. Autorka wskazuje też, że datowana na rok 397 konstytucja Arkadiusza i Honoriusza, dokonując zinstytucjonalizowania tej praktyki w sposób powszechny w odniesieniu do *crimen maiestatis*, nie wprowadziła jednak żadnego *novum* w stosunku do wcześniejszej praktyki⁴⁵. Dlatego Russo Ruggeri proponuje ograniczyć rozumienie wyjątkowości korzystania z informacji dostarczanych przez *indices* do dwóch aspektów. Pierwszy odnosiłby się do wyjątkowości rozumianej jako konieczność odwoływania się do takiego środka, świadcząca o braku możliwości samodzielnego ścigania przestępstw przez państwo, a motywowana zapewnieniem bezpieczeństwa państwa i obywateli, a zatem – *utilitas publica*⁴⁶. Drugi aspekt wyjątkowości miałby charakter formalny, jako że korzystanie z pomocy *indices* każdorazowo wymagało podstawy normatywnej, która wyraźnie wskazywała zakres podmiotowy i przedmiotowy oraz przewidywała nagrody⁴⁷, a którą, generalnie dla *crimen maiestatis* (niezależnie od typu procesu), zapewniała poniżej cytowana konstytucja.

Arcadius et Honorius, C.Th. 9,14,3,7 (= C. 9,8,5,7):

Sane si quis ex his in exordio initae factionis studio verae laudis accensus ipse prodiderit factionem, et praemio a nobis et honore donabitur: is vero, qui usus fuerit factione, si vel sero, tamen incognita adhuc consiliorum arcana patefecerit, absolute tantum ac venia dignus habebitur (a. 397).

Co istotne, w przypadku współpracowników zamieszanych w działalność przestępczą, w przeciwieństwie do zwykłych, niezaangażowanych w przestępstwo *delatores*, byli oni wykorzystywani zarówno w procesach o charakterze bardziej lub mniej inkwizycyjnym, jak i w akuzatoryjnym postępowaniu przed *quaestiones perpetuae*⁴⁸. Związane jest to przede wszystkim z dysponowaniem przez te osoby informacjami bezpośrednimi⁴⁹, najistotniejszymi z punktu widzenia wykrywania i ścigania przestępstw. Dodatkowo zakładać należy, że większą wiarygodność, właśnie z uwagi na motywację, przypisywano tym *indices*, którzy samodzielnie i dobrowolnie wycofali się z udziału w przestępstwie i dostarczyli informacji o jego planowaniu, przebiegu i sprawcach⁵⁰.

⁴⁴ C. Russo Ruggeri, *op. cit.*, s. 3–7.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 5.

⁴⁷ *Ibidem*. Zob. Cicero, *Divinatio In Caecilium* 11,34 oraz Pseudo Asconius, *In Cicero, Divinatio in Caecilium* 34, w którym wskazano, że korzystanie z informacji dostarczonych przez *indices* dopuszczalne było w przypadku spraw o *maiestas* i *proditio*, wykluczone jednak w odniesieniu do *quaestio de pecuniis repetundis*. Zob. M. Varvaro, *op. cit.*, s. 390–391.

⁴⁸ P. Cerami, *op. cit.*, s. 128–129, wskazuje przykład *crimen maiestatis*.

⁴⁹ O bezpośredniości informacji dostarczanych przez *indices* zob. też L. Fanizza, *op. cit.*, s. 20.

⁵⁰ O konieczności weryfikacji oświadczeń *indices* zob. np. M. Varvaro *op. cit.*, s. 425. Podkreślić jednak należy, że nagrody, w tym niekaralność, zależały każdorazowo od pozytywnego wyniku tej weryfikacji – zob. *ibidem*, s. 396.

W tym ostatnim przypadku bowiem można było niekiedy domniemywać kierowanie się przez nich – przynajmniej częściowo – względami dobra publicznego.

Skala nadużyć w zakresie bezpodstawnych donosów ze strony delatorów, podobnie jak oskarżeń wnoszonych przez oskarżycieli pochodzących z ludu, spowodowała konieczność uregulowania ich sytuacji. Do okresu poklasycznego bowiem delator pozostawał współpracownikiem nieformalnym, zatem nie ponosił żadnej odpowiedzialności za bezpodstawną, a nawet świadomie fałszywą *notitia criminis*. Jedynym ryzykiem, jakie wiązało się dla niego z takim postępowaniem, było nieotrzymanie nagrody, jeśli była w tym przypadku przewidziana. Dotychczasowe uregulowania dotyczące kalumni odnosiły się jedynie do osób, które ostatecznie uzyskały rolę oskarżyciela w procesie karnym⁵¹.

Dopiero pochodząca z IV wieku konstytucja Gracjana, Walentyniana i Teodozjusza rozciągnęła karę z tytułu kalumni⁵² właśnie na tych, którzy, unikając oskarżenia we własnym imieniu, dostarczają informacji służących postawieniu określonej osoby w stan oskarżenia⁵³. Tym samym bezskuteczna *delatio* została prawnie zrównana z niepopartym dowodami oskarżeniem⁵⁴.

Gratianus, Valentinianus, Theodosius, C. 9,46,8:

Nostris et parentum nostrorum constitutionibus comprehensum est eos, qui accusationem alienis nominibus praesumpsissent, delatorum numero esse ducendos. Atque ideo calumniosissimum caput et personam iudicio irritae delationis infamem supplicium sequatur, quo posthac singuli universique cognoscant non licere in eo quod non possit ostendi iudicium animos commovere (a. 385).

Warto także wskazać, że okres poklasyczny przyniósł kategoriyczny zakaz wykorzystywania w procesie karnym donosów anonimowych, których autorzy byli nadto surowo karani⁵⁵. Dotyczyło to jednak jedynie anonimowych delacji prezentowanych w sądzie, nie

⁵¹ Inaczej, odnosząc uregulowania *senatus consultum Turpillianum* do sytuacji delatorów, L. Fanizza, *op. cit.*, s. 43–57.

⁵² Literatura na temat kalumnii jest bardzo bogata, zob. zwłaszcza M. Lauria, *Calumnia*, [w:] E. Albertario (red.), *Studi in memoria di Umberto Ratti*, Milano 1934; M.A. Giomaro, *Per lo studio della calumnia. Aspetti di deontologia processuale in Roma antica*, Torino 2003; A.D. Centola, *Il crimen calumniae: contributo allo studio del processo criminale romano*, Napoli 1999; G.J. Camiñas, *La lex Remmia de calumniatoribus*, Santiago de Compostela 1984; S. Puliatti, *Per una storia del crimen calumniae* 30 (2002).

⁵³ M.A. Giomaro, *op. cit.*, s. 53.

⁵⁴ *Ibidem*, przyp. 72. Elementem, który dodatkowo wpłynął na ukształtowanie prawnej sytuacji delatorów w prawie poklasycznym miał być obowiązek przyjęcia na siebie ryzyka poniesienia kary, jaką osoba oskarżona na skutek tej denuncjacji poniosłaby w razie jej skazania – zob. E. Levy, *Von den römischen Anklägervergehen*, ZSS 53 (1933), s. 232.

⁵⁵ Zob. C.Th. 9,34,2-4, 6 oraz 8, które to konstytucje z pewnością dotyczą denuncjacji anonimowych. Zob. D. Nowicka, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Wrocław 2013, s. 172–184. W stosunku do pozostałych konstytucji z tego tytułu, w przypadku których przyjąć należy szersze rozumienie pojęcia *libellus famosus*, zob. *ibidem*. Por. też B. Santalucia, *Costantino...*, s. 192–194. Inaczej, odnosząc wszystkie te konstytucje do zagadnienia anonimowych denuncjacji, A.D. Manfredini, *Osservazioni*

zaś zgłaszanych urzędnikom śledczym i podlegających ich sprawdzeniu przed sformułowaniem oskarżenia⁵⁶, eliminacja tych ostatnich byłaby bowiem nie do przyjęcia⁵⁷. Tym samym liczne, zwłaszcza pochodzące od Konstantyna, konstytucje wymierzone w działalność delatorów jako takich⁵⁸ interpretować należy jako skierowane jedynie przeciw tym, którzy unikając sformułowania oficjalnego donosu i przyjęcia tym samym na siebie odpowiedzialności za jego bezpodstawność, decydowali się na dostarczenie donosu na etapie postępowania sądowego. Chodziło zatem o ochronę interesu publicznego przed donosami o niezaistniałych przestępstwach. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że niezależnie od fazy postępowania nie dochodziło – przynajmniej oficjalnie i bezpośrednio – do wykorzystywania informacji o przestępstwie zawartych w donosach anonimowych⁵⁹.

Jak zatem wynika z tego krótkiego zarysu problematyki traktowania informatorów w prawie rzymskim, decydującym kryterium oceny ich działalności aż do okresu poklasycznego była apriorycznie zakładana użyteczność publiczna dostarczanych przez nich informacji. Wobec niskiego stanu rozwoju aparatu ścigania przestępstw i zakładanej stosunkowo wysokiej świadomości obywatelskiej w dobie republiki wykorzystywanie informacji pochodzących od tych źródeł stanowiło rozwiązanie optymalne, zaś skłanianie do współpracy także poprzez obietnice nagród wpisywało się w ogólne tendencje premiowania postaw zasługujących na społeczną aprobatę. Idea podejmowania działalności zarówno informatorskiej, jak i oskarżycielskiej zakorzeniona była zatem w znacznej mierze w zakładanej potrzebie działania *pro publico bono*. Z drugiej strony jednak wymóg ten nie miał charakteru wyłącznego, zatem jeśli delatorowi przyświecały – także lub wyłącznie – inne cele, to dopóki denuncjacja dotyczyła rzeczywiście zaistniałych przestępstw, niezależnie od motywacji informatora, spełniała przesłankę użyteczności publicznej. Uregulowanie sytuacji prawnej delatorów poprzez sprecyzowanie formy i treści *delatio*, a także rozciągnięcie na nich zagrożeń związanych z formalnym wniesieniem oskarżenia w rzeczywistości nie wpłynęło w sposób znaczący na obowiązywa-

sulla compilazione teodosiana (C TH 1, 1, 5, 6 e Nov. TH 1) in margine a C TH 9, 34 (de famosis libellis), [w:] Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana, tom 4.1979, Rimini 1981, s. 419–424.

⁵⁶ L. Mer, *L'accusation dans la procedure penale du Bas-Empire romain*, Rennes 1953, s. 41.

⁵⁷ Zob. też T. Spagnuolo Vigorita, *Exsecranda pernicies. Delatori e fisco nell'eta di Costantino*, Napoli 1984, s. 48 oraz s. 22–23, przyp.2.

⁵⁸ Zob. zwłaszcza. C.Th. 10,10,1-2, jako że pozostałe konstytucje odnoszą się jedynie do informatorów w sprawach fiskalnych. Szczególnie jednak w stosunku do C.Th. 10,10,2 formułowane są wątpliwości co do zakresu zastosowania uregulowania na gruncie informatorów w sprawach karnych i fiskalnych – zob. T. Spagnuolo Vigorita, *Exsecranda pernicies...*, s. 103–106; Y. Rivière, *Les délateurs...*, s. 131–137; S. Pietrini, *Delazione criminale o fiscale in alcune istituzioni di Costantino?*, [w:] *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana (XI Convegno Internazionale in Onore di Felix B. J. Wubbe)*, t. 11, Napoli 1997, *passim*. Na temat analizy konstytucji zawartych w C.Th. 10,10 zob. też J. Gaudemet, *La répression de la délation au Bas Empire*, [w:] *Miscellanea in onore di Manni*, Rome 1979, *passim*.

⁵⁹ Por. źródła wskazane w przyp. 55.

nie kryterium *utilitas publica*. Nadal bowiem donos, pod warunkiem jego sformalizowanej postaci, który pozwolił na skazanie sprawcy przestępstwa, a zatem zrealizował przesłankę użyteczności publicznej, uznawany był za cenny przejaw działalności obywatelskiej. Za taki natomiast, również z uwagi na wskazane kryterium, nie można było uznać składania donosów anonimowych. Wymogi i obostrzenia dotyczące denuncjacji w prawie poklasycznym skierowane były zatem właśnie na przywrócenie obowiązania, w pewnym okresie wypaczonej, idei działania dla dobra ogółu. Zagrożenie surowymi karami delacji bezpodstawnych z jednej strony wyeliminować miało te denuncjacje, których cele w żaden sposób nie były powiązane z zasadą działania *rei publicae causa*, z drugiej natomiast – w efekcie odsubiektywizowania odpowiedzialności poprzez jej bezpośrednie powiązanie z brakiem skazania, a nie pobudkami delatora – mogło doprowadzić do zahamowania zjawiska informowania o przestępstwach właśnie *pro publico bono*, w związku z obawą przed konsekwencjami braku udowodnienia popełnienia zarzucanego czynu na etapie postępowania sądowego. Niezależnie jednak od tych zagrożeń stwierdzić należy, że uzasadnieniem korzystania z pomocy tzw. współpracowników wymiaru sprawiedliwości zawsze była użyteczność publiczna dostarczanych przez nich informacji, ściśle powiązana z oczekiwaniem podejmowania przez nich działalności informatorskiej, jeśli nie jedynie, to z pewnością także, *pro publico bono*.